WIELKOPOLANIN

Rok 23. | Przedpłata w Poznaniu: Kwartalnie 1,20 mk., z odnosz. do domu 1,65 mk., miesięczn. 40 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA ul. Dolna Wałowa nr 1, I p | Poznań, środa 29 listopada 1905. Telefon Ekspedycyi 1013. Telefon Redakcyi 1142. | Przedpłata na pocztach: Kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. RĘKOPISÓW się nie zwraca. EKSPEDYCYA ulica Wodna nr. 18. | Nr. 272.

„Ja i Ojczyzna to jedno!“

Zyciem i czynami stwierdził nasz Adam, że powyższy wspaniały wykrzyknik nie był czczym frazesem. Wykrzyknik wydarł się z piersi genialnego wieszcza w chwili najwyższego natchnienia, w chwili najpotężniejszego napięcia ducha i po dziś dzień przemawia on do nas wielkiem wołaniem — abyśmy i my choć w części tak czuli, jak on.

My to ojczyzna, ojczyzna to my! — To program wszystkich pokoleń, to hasło dla wszystkich działań, to gwiazda przewodnia na życia naszego drodze.

Każdy czyn twój zły, to osłabienie ojczyzny, każdy dobry jej wzmocnienie, żyj więc i czyń tak, jakbyś był ojczyzną i jakby w tobie była ojczyzna.

A jakżeż odbiegamy od tego wzniosłego programu — jak daleko nam do tej doskonałości, która mogłaby nam dać prawo powiedzieć my i ojczyzna to jedno!

Lat 50 mija od chwili, w której przestało bić wielkie serce, w której zagasły te oczy tęsknie jutrzenki wolności upatrujące. Nasz Adam zmarł daleko od ojczyzny dnia 28 listopada 1855 r. w Konstantynopolu, dokąd był podążył, aby poprzeć swoim wpływem tworzenie legii polskiej,



Adam Mickiewicz
ur. 1798 — † um. 28 listopada 1855 roku.

Treść tego wielkiego ducha to ból wielki, męczenny, ból ogniskujący w sobie wszystkie cierpienia ojczyzny. Duch jego był wyrazem miljonów i też za te miljony odczuwał i cierpiał katusze. A treść jego życia to służba Boża dla ojczyzny, oddanie na jej usługi tego, co w nim było wielkiem, genialności.

Cudownym jest prawdziwie ten zbieg okoliczności, że w czasach ciężkiego upadku powstaje geniusz wielki, który imię Polski podnosi do najwyższej potęgi duchowej, który nie tylko dla Polski, lecz dla całej Słowiańszczyzny staje się słońcem promiennem, pełnem zbawczych blasków.

Adam sprawił zaiste to, co prorocy sprawiali: Polskę politycznie uśmierconą, on jak cudotwórca wyprowadza z grobu duchowo, stawia ją w rzędzie innych ludów z wieńcem męczeństwa na czole, lecz opromienioną genialnością.

Czcimy zatem w Adamie nie tylko wielkiego poetę, lecz także wielkiego obywatela.

Dziś w rocznicę 50 jego skonu bierzmy do rąk te księgi, które według życzenia mistrza miały się znaleźć pod każdą strzechą, i szukajmy w nich jego haseł, a haseł tych dużo, a wszystkie tak żywotne, jakby w tej oto chwili były wypowiedziane.

Idźmy za niemi!

Adamowi Mickiewiczowi
(1855 — 1905).

Jeśli ten naród nie zatracił ducha,
Jeśli się dotąd nie w małej iskierce
Tli — lecz w płomieniach stoi jego serce
I ku przyszłości słupem ognia bucha.

Jeśli się nigdy nie wyrzekłszy pługa,
Co kraje skiby pod zasiew przyszłości,
Gdy nas jesienna smagała szaruga,
Szliśmy zaparci pełni i miłości.

Jeśliśmy zawsze stawali na straży
»Narodowego kościoła pamiątek«
I budowali z gruzów i ze szczątek
Z nadzieją w duchu, chociaż z smutkiem [w twarzy

Jeśli ta noc, tak nieskończenie długa,
Teraz dobiega do kresu i końca,
Jeśli jest bliski dzień prawdy i słońca,
To nieśmiertelna w tem twoja zasługa.
To nieśmiertelna w tem zasługa ducha,
Który z twych pieśni bił ku nam, jak [zorza,
I rozkuwając myśl naszą z łańcucha,
Wiódł ją w słoneczne za sobą przestworza.

Zdzisław Dębicki.

Sekcya prawno polityczna (IV) »Straży« następujące przesyła nam komunikat:

Z stosunków szkolnych w Prusach.

Jednym z środków germanizacyjnych — a zarazem protestantyzacyą dzielnicy naszej mających na celu, jest skwapliwe dążenie rządu do przeobrażania szkół katolickich u nas w symultanne.

A przecież niema co do tego dwóch zdań, że szkoła w Prusach stosownie do zasady, wyrażonej w artykule 24 konstytucyi pruskiej, winna być wyznaniową — symultanną natomiast tylko w wyjątkowych może być razach.

U nas inaczej! Zdarzają się wypadki, w których wbrew woli dozoru szkolnego, wbrew zapewnieniom reprezentantów rządu szkołę katolicką zamienia się nagle na symultanną.

Niedawno zaszedł wypadek taki w Miale w powiecie wieleńskim.

Istniała tam oddawna jedna tylko szkoła katolicka, dzieci zaś protestanckie chodziły do szkoły w Wosinie, o kilka kilometrów od Miały oddalonej Na wiosnę b. r. odbyło się zebranie dozoru szkolnego w Miale, na którem landrat wieleński wystąpił z żądaniem, by szkołę w Miale powiększyć i utworzyć drugą klasę dla dzieci protestanckich. Dozór szkolny, składający się w większej części z Polaków, przeczuwając, że chodzi o zamach na charakter katolicki szkoły, opierał się z początku żądaniu landrata. Dopiero gdy landrat zagroził, że rząd odbierze gminie zapomogę, zgodził się na urządzenie drugiej klasy, zastrzegając sobie jednakże, że dzieci katolickie nadal uczęszczać będą jedynie do starej szkoły katolickiej. Landrat na to przystał.

Wbrew obietnicy landrata z chwilą urządzenia drugiej klasy w początku maja pozbawiono szkołę charakteru katolickiego. Rodzice jak dawniej posyłali dzieci do starej szkoły katolickiej, nauczyciel atoli część ich odsyłał do drugiego oddziału, w innym znajdującego się budynku.

Dzieci temu się oparły, do drugiego oddziału nie poszły, a ponieważ nauczyciel szkołę katolicką kazał im opuścić, spędzały cały czas przedpołudniowy przed szkołą. Smutna ta komedya powtarzała się codziennie przez sześć tygodni. Ostatecznie nałożono kary pieniężne na rodziców za zmudę dzieci w szkole. Rodzice powoływali się na przyrzeczenie landrata, a gdy to nie pomogło, odwołali się do sądu.

Członkowie dozoru szkolnego potwierdzili przed sądem pod przysięgą,

że landrat wyraźnie przyrzekł, iż dzieci katolickie jak dotąd uczęszczać będą do starej szkoły katolickiej i że szkoła ta zachowa zadal charakter katolicki. Pokazało się jednakże, iż postępowanie w myśl zapewnienia landrata od kary nie obroni, sąd bowiem w dwóch instancyach, nałożone na rodziców kary zatwierdził. Zażalenie, wysłane do rejencyi i ministra, również żadnego nie odniosło skutku. Rozgoryczenie wśród miejscowej ludności katolickiej jest wielkie — zdaje się bowiem, że szkoła w Miale już na stałe pozbawioną została charakteru katolickiego.

Czyż można się wobec tego dziwić, że ludność polska do rządu i reprezentantów jego straciła najzupełniej zaufanie?

Przed sądem w Pile bronił rodziców z ramienia »Straży« mecenas doktor Mieczkowski, który również założył rewizya. Sprawa to wielkiego znaczenia, chodzi bowiem o fakt, czy władza ma prawo nadania charakteru bezwyznaniowego szkole, gdzie przy uchwalaniu tejże (kreacyi) zastrzeżono charakter katolicki. Jeżeli rząd to uczynił nieprawnie, nie mógł zmuszać dzieci do uczęszczania do symultanki. Sekcya prawno-polityczna IV »Straży«.

Zawiadomienie.

Po wiecu w sprawie alkoholizmu, który się odbył w środę na sali Bazarowej w Poznaniu, powołano do życia »Wyzwolenie« Towarzystwo zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych.

Towarzystwo to, które działalność swą rozciągnąć zamierza na całą rzeszę niemiecką, a składać będzie się z poszczególnych oddziałów miejscowych, ma swoją siedzibę w Poznaniu.

W skład Zarządu Głównego wchodzą na mocy wyborów, dokonanych w środę, następujące osoby: Prezes: dr. Paweł Gantkowski, jego zastępca: X. prob. Kazimierz Niesiołowski z Pleszewa, sekretarz: dr. Maryan Seyda, jego zastępca: p. Franciszek Krzyżagórski, skarbniczka: pani Anna Dziecinchowiczowa, radni: ksiądz Mieczysław Bielawski z Poznania i Maksymilian Mrugas z Potulic, radne: panie Marya Mroczkiewiczówna i Petronela Michałczykówna.

Na zebraniu środowem zgłosiło się do Towarzystwa przeszło 130 osób. — Obecnie tychże panów i panie prosimy, by nam za pomocą pocztówki podali swe imię i nazwisko, swój zawód, oraz dokładny adres. Pocztówkę wysłać należy do niżej podpisanego sekretarza Zarządu Głównego (Poznań, Ogrodowa nr. 12).

Pierwsze walne zebranie poznańskiego miejscowego oddziału odbędzie się w niedzielę, dnia 3 grudnia o godz. 7 i pół wiecz. Lokal podamy później. Jeszcze w tym samym miesiącu odbędzie się wiec w Gnieźnie.

Dla informacyi społeczeństwa zaznaczamy, że członkiem »Wyzwolenia« może zostać każdy, bez różnicy płci, kto zobowiąże się przez całe życie, lub przez czas należenia do Towarzystwa (przynajmniej przez jeden rok) nie używać żadnych napojów alkoholowych. Składka wynosi najmniej 10 fen. miesięcznie.

Dr. Maryan Seyda,
sekretarz Zarządu Główn. »Wyzwolenia«.

Objaśnienie

o obowiązkach członków Towarzystwa »Wyzwolenie.«

§ 1. Zadaniem członków »Wyzwolenia« jest nietylo zwalczanie pijaństwa, ale przedewszystkiem i głównie rugowanie zwyczaju używania napojów alkoholicznych przy rozmaitych okolicznościach.

§ 2. Każdy członek jest obowiązany, przez czas, na który złożył przyrzeczenie, wstrzymać się od używania napojów alkoholicznych.

Do napojów alkoholicznych należą: a) wszystkie gatunki wódek, likierów, koniaków, nalewek owocowych; b) wina białe i czerwone tak z winogron jak i z innych owoców np. wina porzeczkowe borówkowe, jabłecznik i inne, tudzież wina sztuczne (z wyjątkiem win bezalkoholowych, nie fermentowanych np. Pomril, Manru itd.); c) wszystkie gatunki piwa, portery, tak krajowe jak i zagraniczne; d) miody sycone; e) rum i arak; f) anodyna; g) kawa i herbata z rumem, winem białem lub czerwonem, arakiem lub koniakiem.

Przyrzeczenie składać można na całe życie lub na pewien czas, najmniej jednak na rok; w ostatnim wypadku nie wolno przed upływem roku używać napojów alkoholowych bezwarunkowo, zaś po upływie roku związany jest członek przyrzeczeniem tak długo, póki nie zgłosi piśmiennie, że występuje z Towarzystwa.

§ 3. Od obowiązku zachowania wstrzemięźliwości nie uwalniają członka żadne uroczystości, ani familijne (jak wesela, chrzciny itp) ani narodowe lub towarzyskie (jak obchody, bankiety, zjazdy, jubileusze itp.) ani święta (jak Wielkiej Nocy, Bożego Narodzenia, Nowego Roku itd.)

W dwu tylko wypadkach może członek użyć alkoholu nie łamiąc przyrzeczenia a to: 1) o ile tego wymagają przepisy religijne; 2) jeżeli lekarz wyraźnie zaleci choremu alkohol na krótki czas. Członek Towarzystwa powinien jednak zwrócić uwagę lekarza na to, iż jest wstrzemięźliwcem od napojów alkoholowych i zapytać, czy nie możnaby alkoholu zastąpić innem lekarstwem.

§ 4. Każdy członek podpisując przyrzeczenie, które obowiązany jest ustnie powtórzyć, zaręcza, że przyrzeczenia dotrzyma.

§ 5. W razie złamania przyrzeczenie należy zawiadomić o tem Zarząd Towarzystwa i wyjaśnić przyczyny i okoliczności, wśród których złamanie przyrzeczenia nastąpiło.

§ 6. Wkładka wynosi najmniej 10 fen. miesięczne, płatne z góry kwartalnie. Członkowie nie mogący płacić wkładki zupełnie lub nie w tej wysokości, mogą prosić o zniżenie lub o uwolnienie od wkładki i w tym celu określić swoje stosunki majątkowe.

Wiec Straży na powiat wągrowiecki odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 10 grudnia o godzinie 5 po południu na sali pana Wańskiego. Na wiecu tym przemawiać będą: delegat Straży z Poznania, X. proboszcz Gutsche z Panigrodza, X. proboszcz Witkowski i Kaźmierz Grabowski ze Zbietki. O liczny udział uprasza

K. Grabowski, sekr. Straży.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 27 listopada. Według doniesień gubernatora Lindekwista poddał się Samuel Isaak Witboi i jego podnaczelnik z 17 dowódzcami i ich ludźmi, jako też kapitanowie murzyńscy Veldszudräger, Hans Hendrik, ogółem 74 mężczyzn i 44 kobiet.

— Berlin, 27 listopada. Pierwszy burmistrz Berlina Kirschner otworzył dziś sejm miast niemieckich wzniesieniem okrzyku na cesarza. — Ze 147 miast zaproszonych stawiło się 144 delegatów. Poseł Dowe omawiał sprawę drożyzny mięsa i zalecał jako najskuteczniejszy przeciw niej środek otwarcie granicy i wewóz zagranicznych konserw mięsnych.

Z zaboru rosyjskiego. Warszawa, 26 listopada. Wczoraj wieczorem o 10 w przepełnionej kawiarni Bristol rzucono dwie bomby. Szczęściem nikt nie odniósł ciężkich obrażeń, tylko kontuzye. Wśród kontuzyowanych jest także poeta Laskowski.

Rosya. Na kongresie »ziemców« w Moskwie przyjęto rezolucyą oświadczającą się za samorządem i za zniesieniem stanu oblężenia w Król. Polsk. 170 i 176 głosami przeciw 4 i 2; wreszcie oświadczono się 167 głosami przeciwko 12 za przedłożeniem tych rezolucyi hr. Wittemu.

— Petersburg, 27 listopada. W Sebastopolu zbuntowali się marynarze i ranili admirała Pisarzewskiego. Z rokoszanami połączył się pułk piechoty Brześć, pułk piechoty białostocki do rokoszan nie przystąpił. — Świeżo donoszą, że pułk piechoty Brześć odstąpił od rokoszan i powrócił do obozu. Władze wojskowe zachowują się biernie wobec tych zajść. Komendanci i oficerowie statków wojennych są aresztowani. Wieczorem załogi wszystkich statków oświadczyły się za rokoszanami. Artylerya i saperzy przyłączyli się do rokoszan. Żydzi uciekają z miasta. Szyny kolejowe zerwane aż pod Jukerman.

— Władywostok, 27 listopada. Środ żołnierzy, którzy powrócili z Japonii wre. Żołnierze są niezadowoleni, ponieważ opóźniło się ich wysłanie w strony rodzinne. Żołnierze próbowali podpalić kasyno oficerskie, w którem było 40 oficerów, chcąc się pomścić na oficerze, który zażgał żołnierza za nieposłuszeństwo.

— Moskwa, 27 listopada. Kongres ziemców przyjął rezolucye oświadczające się przeciw prześladowaniom żydowskim i za przyznaniem im praw.

Sprawy tureckie. Konstantynopol, 27 listopada. Okręty wojenne mocarstw przybyły do Mytilene i zajęły urząd celny i telegraficzny.

Austrya. Wiedeń, 27 listopada. — Wszechniemieccy studenci urządzili demonstracyą przeciw rektorowi.

Anglia. Londyn, 26 listopada. Przywódzca stronnictwa liberalnego, lord Rosebery, oświadczył w mowie wygłoszonej w Falmoucie, że utrzymują niesłusznie, jakoby był przyjacielem Niemiec. »Jestem przyjacielem każdego kraju cywilizowanego i szanuję każdy naród. Jeżeli jednak odczuwam dla którego narodu szczególne sympatye, to jest nim francuski. Po niemiecku nie umiem prawie ani słowa, nie mam też żadnych przyjaciół w Niemczech, natomiast kocham wielu francuzów i przebywałem przez czas dłuższy we Francyi«. Oświadczenie Roseberyego zrozumiano ogólnie tak, że chce on upewnić naród angielski, iż wbrew rozgłoszonym pogłoskom nie sympatyzuje z Niemcami, lecz dąży do utrzymania ścisłych związków z Francyą. Roseberyego uważają powszechnie za przyszłego prezesa ministrów.

Japonia. Według urzędowych obliczeń mieli japończycy w ostatniej wojnie 218,429 zabitych i rannych, a chorych 221,136.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 28 go listopada.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Do publicznej wiadomości:** Biuro informacyjne Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego i Biuro »Straży« przy Piekarach nr. 13 II jest otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rano 10—1, po poł. 4—6. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań—Posen. Telefon 1640.

* **Pewnemu gospodarzowi,** dobremu polakowi i katolikowi, spalił się stóg niezabezpieczony. Gospodarz ów nie dawno temu objął gospodarstwo, a, mając wielkie wydatki na zaprowadzenie tegoż, już stoga zabezpieczyć nie mógł, bo po prostu nie było czem opłacić polisy. Przez spalenie się stoga poniósł ów gospodarz wielkie straty i bieda zaziera mu w

Niebezpieczna gra.

38 Powieść współczesna,
osnuta na tle rosyjskich stosunków.

(Ciąg dalszy).

Rozmawiając z gospodarzem domu, zauważyłem, jak zręcznie a niespostrzeżenie Helena umiała zjednać sobie serca wszystkich obecnych, a szczególniej młodszej części towarzystwa. Paź był przez cały wieczór jej paziem, kadet popisywał się na jej cześć najwyszukańszemi formami wojskowemi, a mała Zosia cisnę się jej na kolana, nazywając ją — ku jej widocznemu niezadowoleniu, »babką.«

— Ona nie jest twoją babką — poprawiła Olga, śmiejąc się.

— Ona jest babcią mojego małego braciszka stryjecznego, a więc musi być i moją — zawołało dziecko — moją »czarodziejską babką«, tak, ona się tak nazywa Szaszo! — Szasza powiada...

Uciszła nagle pod pocałunkami mojej żony, która w ten sposób chciała ukryć swój rumieniec i lekkie pomięszanie.

Wskutek tej dziecinnej paplaniny atmosfera salonu stała się trochę mniej ożywioną. Ale Szasza śmiał się wesoło, a ja pochwyciłem znaczące i groźne spojrzenie, jakie Francuska rzuciła na moją żonę; podczas tego odezwała się Olga:

— Cicho moja mała, masz języczek, jak na twój wiek, za długi.

— Ależ tak, ona wygląda jak czarodziejka! — zawołała dziewczynka, pełne zachwytu spojrzenie swych ciemnych oczu topiąc w Helenę, która w lekko spływającej sukni, prawdziwem arcydziele Wortha wyglądała rzeczywiście jak czarodziejka z bajki, a raczej jeszcze piękniej.

— Uważaj, abyś nie zepsuła zaczarowanej sukni — odezwała się Olga śmiejąc, gdyż dziecko przytuliło się blisko Heleny, — zdaje mi się, że byłoby lepiej, ażebyś teraz odeszła.

— Czy aż do kolacyi mamo! — A czy nie mogę przyjść zaraz po kolacyi tutaj — prosiło dziewczątko, gdy je panna Launay wyprowadzała.

Widziałem, jak francuska raz jeszcze we drzwiach się obróciła i pochwyciła namiętne, prawdziwe tatarskie spojrzenie, jakiem Szasza obrzucał Helenę, pochylając się nad nią. Na ten widok po twarzy guwernantki przebiegł wyraz trwogi i zwątpienia.

— Aha — pomyślałem sobie — pan Szasza prowadzi widocznie rzemiosło swe na wielką skalę.

W salonie zapanowało na nowo ożywienie.

Przechadzałem się po obszernych komnatach, a Borys objaśniał mi stare familijne obrazy na ścianach. W ten sposób podeszliśmy także do frontowych okien, które wychodziły na Newę. Rzeka zapełnioną była okrętami różnych krajów i różnego gatunku, które błyszczały w świetle księżyca.

— To się niedługo skończy — zauważył Borys. — Nadchodzi zima, a wtedy zamiast okrętów, sanki posuwać się będą po Newie.

Oczy moje przebiegły ponad niebieską płaszczyzną fal, aż na brzeg przeciwległy, gdzie wznosił się z olbrzymich głazów granitowych zbudowany gmach ponury. Dreszcz mnie przebiegł, gdyż przestudyowawszy poprzednio przewodnik, wiedziałem, że to jest owo straszne więzienie, w którego wilgotnych kaźniach, położonych głęboko pod korytem rzeki, tyle ludzi okropną śmierć znalazło.

— Petropawłowska cytadela — objaśniał Borys.

— Więzienie dla politycznych zbrodniarzy, nieprawdaż?

— Tak — odpowiedział.

Wśród tego uczułem z tyłu łagodne tchnienie i dobiegł mnie cichy głos. — Była to Helena, która odezwała się do mnie:

— Zdaje mi się, że czekają na ciebie, Arturze, abyś podał pani Weleckiej ramię i poprowadził ją do stołu.

— A pani jesteś łupem głowy rodziny, ale ja usiądę obok pani z drugiej strony — szepnął Szasza, podchodząc w tej chwili do mojej żony.

Straciłem humor zupełnie. Nawet miłe i pogodne oblicze Olgi Weleckiej nie mogło mi już podczas przechodzenia do salonu obiadowego wrócić dawnej równowagi umysłu i dobrego usposobienia. Widok wielkiej cytadeli, w której podziemiach przestępców bez liku okropny koniec znalazło i gdzie może i ja będę musiał dni moje zakończyć, stłumił we mnie wszystkie weselsze porywy.

Dopiero po dobrej chwili, gdyśmy się znaleźli w rzęsiście oświetlonej sali przy stole ładnie zastawionym i zbytkownie kwiatami ozdobionym, ustąpiły nieco moje czarne myśli.

Moskiewskim obyczajem rozpoczęliśmy od »zakuski«, to jest od przystawek z solonej ryby w kawiorze i tym podobnych przysmaków, których zadaniem jest spotęgować apetyt. Zjedliśmy tego sporo, ale dopiero po jakichś dwóch daniach właściwej uczty, przy których wino należycie krążyć poczęło, przyszedłem napowrót w zupełności do siebie.

Konstanty, siedzący w górze stołu, był uosobieniem gościnności, niemniej Szasza, który zasiadł obok Heleny i w wybornem był usposobieniu. Wkrótce też wywiązała się lekka, ożywiona gawędka, a przy końcu uczty ja wywołałem niepospolitą wesołość kilku dowcipnemi anegdotami z życia żołnierskiego. Helena śmiała się spazmatycznie, tak, że zaledwo mogła zaprzestać.

— To ciekawe — odezwał się po chwili Szasza, — że jego żona śmieje się z anegdot, które musiała już ze sto razy w życiu słyszeć.

— Tysiąc razy, kochany kuzynie — odparła Helena, wzruszając ramionami.

— Zapewne — odezwała się pani Welecka. — Ostatnią z tych historyjek opowiedziała mi już Małgorzata, dodając, że ty zawsze wyglądasz smutnie, gdy ojciec to opowiada.

— Tak, ale to tylko w domu — rzekła Helena, ściągając usta, — w towarzystwie mam zwyczaj być bardzo grzeczną i wyrozumiałą dla anegdotek męża. Nieprawdaż Arturze?

Ciąg dalszy nastąpi.

Polecamy go miłosierdziu publicznemu, niech gospodarze pomyślą o popadłym w biedę koledze. Składki przyjmuje nasza eksped. ulica Wodna 15.

* **Na orkiestrę** Towarzystwa muzycznego złożyli datki nadzwyczajne pp.: Razer J. 3 m., Sokołowski P. 1 m., Smigielski L. 2 m., Gomulski 1 m., Jankowski T. 1 m., Okoniewska Marya 1 m., J. Skiera 1 m., ze skarbonki Marysia 2,15 m. — Szanownym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie składa

Prof. dr Drygas.

* **Poznań.** Jak już donosiliśmy, w sobotę przed sądem karnym stawałe dwóch redaktorów »Pracy« pan Maciej Wierzbiński, jako autor artykułu ogłoszonego w Pracy w num. 32 »O klęsce Niemiec«, który sąd uznał za podburzanie w myśl znanego nam z licznych procesów paragrafu 130 ustawy karnej. Pan Wierzbiński artykuł ten podpisał i tem stwierdził jego autorstwo. Skazano go na półtora roku więzienia! Pana Rakowskiego, jako redaktora odpowiedzialnego, skazano za ten sam artykuł na 400 marek kary pieniężnej — że pozwolił na jego ogłoszenie. Pana Wierzbińskiego zaraz uwięziono. W obronie p. Wierzbińskiego na wywody prokuratora odpowiedział mecenas pan dr. Dziembowski, jak donosi pismo »Posener Neueste Nachrichten« — że tak wysoka proponowana kara możliwą jest w państwie z rządem absolutnym, ale nie w monarchii konstytucyjnej — że dziwi się, jak takie polityczne fantazye brać można na seryo i ów artykuł omawiający polityczną sytuacyą w Europie porównywać prawie do zdrady stanu. Autor mieszkał dłuższy czas w Anglii i tam nabrał innych przekonań, — do których się przyzwyczaił. Obrońca nie zaprzeczał, że istnieje ostre naprężenie pomiędzy niemcami, a polakami — ale to jest tylko walką duchową, bo polacy od dawien dawna swe kosy pochowali. Mimo tych słów sąd przychylił się do wywodów prokuratora.

* **Poznań.** Dawniejszy hotel berliński przy Alei naprzeciwko gmachu cłowego był własnością p. Gąsiora, a dzierżawiła go Izba handlowa. Teraz Izba ta nabyła go dla siebie i w nim urządziła biura swe na stałe.

* **Poznań.** Na tyfus zachorowało tylko jedna osoba od 21 do 27 bm. — Szyny pod wagony elektryczne do placu Sapieżyńskiego położone będą w bieżącym tgodniu. — Wóz pełen śmieci na Starym Rynku przy kamienicach Nr. 71 i 72 popchnięto — potoczył się, a dyszel wybił szybę w oknie wystawowem składu księgarskiego Jolowicza i w ten sposób powstała szkoda wartości 180 mk.

* **Poznań.** Nowy teatr miejski obliczony na milion mk ma być postawionym na stokach fortecznych za pomnikiem ojca hakatyzmu.

* **Z teatru.** Dziś: »Pan Tadeusz czyli ostatni zjazd na Litwie« Ceny abonamentowe. — Jutro uroczystość Mickiewiczowska. — W czwartek: 1) »Do Indyi«, 2) »Guwerner«, 3) »Na klęczkach« i 4) »Prelegent«, przez Józefa Kościelskiego. Ceny abonamentowe. — W piątek: »Markiz Priola« po cznach do połowy zniżonych.

* **Za spokój** duszy śp. Adama Mickiewicza jako też i w 50tą rocznicę zgonu jego odprawi się staraniem Towarzystwa »Gwiazda« nabożeństwo w kościele św. Marcina w środę dnia 29 listopada o godzinie 8 rano, po mszy św. uroczyste złożenie wieńca przed pomnikiem. W końcu przypominamy uprzejmie szanow. publiczności, iż w tym samym dniu wieczorem odbędzie się w teatrze polskim ku uczczeniu wieszcza uroczysty obchód, w którym biorą łaskawy udział pp. profesor Skarzyński z Krakowa, Ludwik Broekere, dyrektor B. Marcinkowski, dr. Schroeder, dr. Rydlewski, artyści sceny poznańskiej, oraz Koło Śpiewackie Polskie w Poznaniu. — Dla sprostowania donosimy, iż nie Tow. Czytelnia dla kobiet, lecz li tylko staraniem Tow. »Gwiazda« odprawioną zostanie msza św. w środę dnia 29 listopada rb. o godz. 8 w kościele św. Marcina, również dekoracya przy pomniku. Bliższy program na afiszach. Biletów poprzednio nabyć można w składzie cygar p. Drostego w Bazarze a w środę przy kasie teatralnej od 11—1 w południe i od 3—8 wieczorem. O liczny udział prosi

Zarząd Tow. »Gwiazda« w Poznaniu.
Józef Masadyński, prezes. Leon Maciejowski, sekretarz.

* **Szanownych** członków Tow. »Warta« wzywamy na mszą św., która się odbędzie z powodu pięćdziesiątej rocznicy zgonu Adama Mickiewicza, w środę dnia 29 listopada br. w kościele św. Marcina o godz. 8. Po nabożeństwie nastąpi złożenie wieńca i zasadzenie drzewka pamiątkowego przy pomniku Mamy nadzieję, że w obec uroczystości i doniosłości aktu członkowie »Warty« licznie się zbiorą.

Zarząd Tow. »Warta.«

* **Z Towarzystwa** ku wspieraniu urzędników gospodarczych. Biuro Towarzystwa znajduje się odtąd przy ulicy Ogrodowej nr. 13 na parterze na lewo. Wszelkie korespondencye upraszamy przesyłać pod adresem: J. Winiewicz, Poznań, ul. Ogrodowa.

† **Sp. X. proboszcz Antoni Bartsch,** po 43 latach kapłaństwa, a 39 latach duszpasterstwa w Ruchocicach rozstał się z tym światem. Z urodzenia niemiec, nauczył się języka polskiego, tak, że dostatecznie porozumiewał się z parafianami, a jakim był ich duszpasterzem, wskazuje niesłychany żal po jego utracie, okazany przy spuszczeniu ciała do grobu. Duchowieństwo dekanatu przybyło bez wyjątku. Ciało eksportował do grobu X. dziekan Czechowski, nazajutrz miał mowę X. proboszcz Krupski. Na cmentarzu do rodziny po niemiecku przemówił X. Lisiecki z Wielichowa, a lud w czasie tego całego smutnego obrzędu łkaniem bolesnem dawał dowody, jak go wszyscy kochali. Niechaj spoczywa w spokoju!

* **Kłamstwa** najrozmaitsze donoszą tu stąd do pism niemieckich. Między niemi i to że w święto środowe we wielu miastach W. Ks. Poznańskiego były demonstracye publiczne ludności, żądającej prawa powszechnego głosowania jak w czasie wyborów do parlamentu. Co prawda całe społeczeństwo tak niemieckie jak polskie tego sobie bardzo życzy — ale demonstracyi nie było.

* **Spółka Rolników Parcelacyjna** w Poznaniu utworzyła w części obszaru majątku swego Małachowo w pow. śremskim trzy gospodarstwa przez wybudowanie do każdego z nich odpowiednich budynków. Wspomniana Spółka po długich dopiero staraniach otrzymała konsensa budowlane jeszcze przed ustanowieniem znanej noweli o osadnictwie — to też sądzimy, że należy korzystać z tak rzadkiej a obecnie już prawie niemożliwej okazyi nowych osad, na które przeto szczególniejszą zwracamy uwagę. Co do bliższych danych, odsyłamy Szan. Czytelników do ogłoszenia Spółki Rolników numerze dzisiejszym.

* **Bnin,** dnia 26 11. 05. Dnia 24 b. m. odbyły się wybory do rady miejskiej. Z winy mężów zaufania byłby o jeden włos przeszedł większością głosów niemiec i to w mieście liczącem większą połowę mieszkańców polaków, ponieważ mężowie zaufania nie spełnili obowiązku. Tymi niedbałymi są pp. M. Handkiewicz, W. Heindrych i J. Niemier. Ci panowie wiedząc, jaki mają obowiązek do spełnienia, niczem się nie zajęli ani na zebranie przedwyborcze nie przybyli, ani też nikogo nie zachęcili. Jedyny tylko p. M. Jachnik zrozumiał, czego się żąda od męża zaufania, zrobił wszystko, co było w jego mocy, lecz cóż, nie miał od swych współbraci poparcia. Teraz to się owi panowie pytają jeden drugiego, co teraz zrobimy? toć trzeba zawołać z Zagłobą »Panie Ty widzisz, a nie grzmisz.« Czyście wy nie wiedzieli, że wroga się nie wybiera, że się secesyi nie urządza? Wstydzić trzeba się wam, a wszystkim polakom za was, — że nie wypełniacie obywatelskich obowiązków, a tem ubliżacie sobie i wszystkiemu, co polskie. Pan W. Burchardt też swoim nietaktownem postąpieniem sprawie zaszkodził, bo swoim ludziom rozkazał głosować na tego, którego on sobie upatrzył, a nie na tego, który był przez przedwyborcze zebranie postawiony, ten grzech to już w spadku po naszych pradziadach odziedziczył, że każda partya chce przeprowadzić swego. Trudno, jak tak pójdziemy jeden na północ, drugi na południe, będziemy coraz to większe chłosty od naszych najserdeczniejszych odbierali i sami sobie będziemy winy. A zatem panowie macie jak to mówią »wóz i przewóz« jeżeli nie chcecie być wystawieni na wzgardę bo nie wiem, czy wszyscy o tem wiedzą, że ponowny wybór odbędzie się li tylko pomiędzy tymi panami, którzy najwięcej głosów mieli (7 i 9) to wybierajcie wroga i krzyknijcie sobie „lieb Vaterlang magst ruhig sein“ a bądźcie pewni, że niemcy się stawią jak jeden mąż. Panu obywatelowi z Biernatek radzę z serca, nie narzucać swego zdania zbyt natarczywie, trzeba się więcej kierować rozsądkiem niż nienawiścią. Takie postępowanie nie znamionuje polaka a skąd dopiero chrześcianina, pamiętajmy na słowa Chrystusa Pana „Miłujcie się nawzajem jak ja Was umiłowałem, bo błogosławieni są pokój czyniący, albowiem oni synami Bożemi nazwani będą. Nie interesowany.

Powyższe podajemy na odpowiedzialność korespondenta.

* **Grodzisk.** Jeszcze o wiecu »Straży.« Bardzo nam polakom jest markotno, że tak mało inteligencyi przyszło na ten wiec, a przecież »Straż« to takie pożyteczne Towarzystwo, a nie takie jak »Ostmarkenverein« zaczepne. — Tutejsza inteligencya mogłaby sobie wziąć za przykład niemiecką inteligencyą (hakatystyczną) jak naprzykład następujących panów: 1) Gutsche, budowniczy, 2) dr. Lohrer, inspektor powiatowy, 3) Braun, pocztmistrz, 4) Romeis, kontroler katastrowy, 5) dr. Kolbe, lekarz, 6) Stams, adwokat itd. Ci panowie sobie mają za największy zaszczyt, być wśród hakatystów, którzy chcą polaków jak najprędzej »ausrotten.« Ja wcale nie mogę tego pojąć, że tutejsi polacy jeszcze się wszyscy z tego długiego targu nie obudzili, bo przecież hakata każdemu dokucza. W Grodzisku jest tylko jedna drukarnia, a że właściciel jest niemcem, więc żadnych anonsów po polsku w Kreisblacie nie przyjmuje, a polacy już tak się przyzwyczaili, że anonsy tylko po niemiecku dają. Nawet niektóre polskie Towarzystwa tak czynią. Oj Grodzisku! kiedy się wreszcie poprawisz. N N

* **Krzywiń.** Chwilowo ucichły wieści o sprzedaży ziemi w mieście, ale za to w pobliskim Nowymdworze niedawno temu pan Klups przefrymarczył posiadłość. Powstał zarzut, że nikt zawczasu nie ostrzegał go, aż było za późno — ale któżby się był spostrzegł, że ów K. posiadłość swą sprzeda nie landbankowi tylko Sellgowi z Poznania. Teraz znów żyd Jakob i Binertka z Krzywinia już prawie zgodzili gospodarstwo Ziemniaka 90 mórg obszaru, chodzi tylko jeszcze o zaliczkę. Jest to piękna posiadłość, ziemia dobra. Panowie właściciele, którzy macie dorosłe dzieci, czy nie będziecie chcieli nabyć tego kawała dobrej roli i puścicie go w ręce obce? Pan Ziemniak jest w przykrem położeniu. Chciałby sprzedać rodakowi najchętniej. Cóż, gdy się nabywca taki nie zgłasza. Nowydwór jest w pobliżu stacyi kolejowej Lubin — zatem komunikacya bardzo dogodna. Lubin należy teraz do landbanku, więc i ten pobliski kawał ziemi chciałby nabyć, zdaje się nie wprost tylko przez żyda ajenta, lub znaną ajentkę Bienertową, która się tu bezustannie kręci i szuka, namawiając gospodarzy do sprzedaży swych posiadłości w ręce obce.

* **Kościan.** Slub. W Kościanie pobłogosławionym został w zeszły wtorek związek małżeński pana Ignacego Sobiecha, gospodarza z Sierakowa, z panną Maryanną Szlapką, córką Józefa Szłapki, zacnego gospodarza i obywatela z Kiełczewa. Sakramentu młodej parze udzielił X. prob szcz miejscowy. Gości weselnych przyjmowali rodzice panny młodej z staropolską gościnnością. W czasie uczty odczytano około dwudziestu telegramów kościuszkowskich. Szczęść Boże młodej parze!

Jeden z gości.

* **Wynterswyk** w Holandyi. Śpiewacy z Westfalii i Nadrenii nie mogąc w państwie kultury i wolności uzyskać pozwolenia na odbycie zjazdu zebrali się za granicą. Koło śpiewackie św. Cecylii w Herne zjazd ten urządziło.

* **Wiedeń.** Na ostatnim wiecu katolików w Wiedniu powołano między innymi na wicemarszałka pana profesora dr. Bolesława Wicherkiewicza z Krakowa.

* **Kalendarz.** Środa, d. 29 listopada rb. Saturnina. Wschód słońca o godz. 7 m. 47, zachód o godz. 3 min. 51.

Wiadomości literackie.

* **Wyszedł** Nr. 2 miesięcznika poświęconego sztuce fotograficznej i zawiera: Fotografia i sztuka. (Dokończenie) — Nowy sposób wkopiowania chmur. — Klamerki korkowe. Nader praktyczny przyrząd fotograficzny. — Fotografie na uczulonych materyach. — Jak osięgnąć wzorowe negatywy. — Rozmaitości: Odkurzanie płyt. — Tłuste plamy na papierze. — Używana materyał w zatrzaskach. — Pisząc atramentem na kartach cell. — Sposób otrzymania zielonych bromo srebrnych kopii. — Jak się przekonać o zupełnem usunięciu utrwalacza. — Nowy sposób wzmacniania negatywów. — Wężyki i gruszki gumowe. — Płyn do pisania na szkle. — Częściowe osłabianie alkoholem. — Ogłoszenia.

Ruch w Towarzystwach.

* **Zebranie** dla pomocników rzeźnickich, celem przystąpienia do Polskiego Zw. Zawodowego, odbędzie się jutro w środę, 29 listopada o godz. 9 w lokalu p. Piotrowskiego Stary Rynek 64 I pt. (—) W czwartek, 30 listopada wieczorem o godz. 8 odbędzie się zebranie tapicerów, celem założenia filii Polskiego Związku Zawodowego.

* **Górczyn.** Dziś we wtorek dnia 28 listopada o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie Tow. Przem. »Kościuszko« w restauracyi »Gloria« p. Spychały. Zarząd.

Obrona prawna.

* **Panu** W. J. w Sk. odpowiadamy. Kupiec, który Panu napisał, że gotów Pana angażować, nie powiedział przez to jeszcze, że Panu posadę ofiaruję, rzecz więc wątpliwa czy Pan zostałeś przyjęty i dla tego nie możemy orzec czy Panu służy prawo do pensyi lub nie. —

* **Panu** M. L Kotowo odpowiadamy. Komisarz obwodowy nie ma prawa ani sam budynków szkolnych budować ani budowniczego angażować. Budowę ma prawo uskuteczniać kazać dozór szkolny.

Od Ekspedycyi.

* **Pani** A. 10 Wągr. i K. w Win. Nie mamy do tego zaufania.

Wiadomości handlowe.

Sprawozdanie giełdowe.

Poznań, dnia 28-go listopada 1905 r.

Pożyczka miejska 3½ proc.		100,85 mk.
Pożyczka pruska ukons. 3½ proc.		100,90 „
dto.	3 proc.	89,25 „
Listy zastawne poznańskie 4 proc.		101,60 „
dto.	3½ proc.	99,10 „
Listy zastawne poznańskie 3½ proc.		98,90 „
dto.	4 proc.	102,50 „
Renta włoska 4 proc.		105,40 „
Austryacka renta złota 4 proc.		100,50 „
Austryacka renta srebrna 4⅛ proc.		100,60 „
Listy zastawne polskie 4½ proc.		93,— „
Renta węgierska złota 4 proc.		89,— „
Banknoty francuskie za 100 fr.		81,30 „
Banknoty austryackie za 100 kor.		85,05 „
Banknoty rosyjskie za 100 rs.		216,— „

Poznań, dnia 27 listopada 1905 r.
(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej miasta Poznania).

Inne artykuły.		najwyższa mar.	najniższa mar.	przeciętna mar.
Słoma owsiana	za 100 klg.	4,—	3,50	3,75
Siano	„	5,40	5,—	5,20
Ziemniaki	„	3,—	2,60	2,80
Wołowina od łopatki	za 1 klg.	1,60	1,40	1,40
Wołowina od brzucha	„	1,40	1,30	1,35
Wieprzowina	„	1,80	1,60	1,70
Cielęcina	„	1,80	1,60	1,70
Skopowina	„	1,60	1,40	1,50
Słonina	„	2,—	1,80	1,90
Masło	„	2,60	2,40	2,50
Łój wołowy	„	1,40	1,20	1,30
Jaja	„	4,80	4,40	4,60

Poznański targ na bydło z dnia 27-go listopada rb. (Sprawozdanie urzędowe). Zwiezione i spędzono:

8	sztuk bydła rogatego
46	„ cieląt
7	„ owiec
—	„ kóz
123	„ świń
—	„ prosiąt
184	sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:

Rogacizna: Stadniki i jałowice: I kl. — do — mk. II kl. — 00— m. Jońce I kl. — do — mk. II kl. —00 mk. III kl. —00— mk. Krowy I kl. 00— mk. II kl. 28—31 mk. III kl. 20—24 mk.

Cielęta: I kl. —00— mk. II kl. 45—50 mk. III kl. 38—43 mk.

Nierogacizna: I kl. 59—61 mk. (za które wyżej), II kl. 56—57 m., III kl. 53—55 m., IV kl. (maciory) 52—55 m., tuczniki —00— m.

Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.

Poznań, dnia 27 listopada 1905 r.
Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)
Za 100 kilogramów:

	towar piękny	średni towar	pośledni towar
Pszenica	17,50	16,70	15,90
Żyto	15,30	15,—	14,50
Jęczmień nowy	15,20	14,40	13,60
Owies	15,40	14,90	14,40

Berlin, dn. 25 listopada r. b. Targ na bydło. Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa.

Woły.

a) doskonale tuczone, najwyższa waga rzeźnicza, najwyżej 7 lat stare, w. ż. najmniej 12 ctr.	mrk. 76—79
b) młode mięsne, nie tuczone i stare tuczone	70—74
c) miernie żywione młode i stare dobrze odżywiane	64—68

Buhaje.

a) tuczone wyborowe, najmniej 15 ctr. wagi	73—77
b) miernie żywione młode i dobrze odżywiane starsze	68—73

Jałowice i krowy.

a) mięsne, tucz., najwyższej wagi rzeźniczej, ważące żywo najmniej 12 centnarów	—
b) starsze, tuczone krowy i gorzej rozwinięte, młode krowy i jałowice	63—65
c) miernie żywione krowy i jałowice	61—62

Cielęta.

a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta, ważące żywo najmniej 220 funtów	88—95
b) średnio tuczone i dobre cielęta od cycka	73—88
c) gorsze cielęta od cycka	56—77

Owce.

a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczne najmniej 95 funt. żywej wagi	81—83
b) lżejsze jagnięta i starsze skopy tuczne	73—77
c) miernie żywione skopy (braki)	56—59

Świnie.

a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras 1 i pół lat stare, żywej wagi, 230—300 funt.	75
b) tuczone mlekiem odtłuszczonem (Käser), ważące żywe przeszło 180—220 funtów	72—73
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi	68—70
d) świnie rozwinięte mało	63—65
e) maciory	68

Giełda wrocławska, dn. 25 listopada r.
Za 100 kilogramów.

	dobry towar najw. cena mark.	towar średni najw. cena mark.	pośl. towar najw. cena mark.	towar najw. cena mark.	towar najw. cena mark.	towar najw. cena mark.
Pszenica biała	17,40	16,60	16,—	15,70	15,60	14,60
„ żółta	17,30	16,50	16,40	15,60	15,50	14,50
Żyto	15,90	15,30	15,20	14,80	14,70	13,80
Jęczmień	16,—	15,50	15,40	14,80	14,6	13,80
Owies	14,90	14,40	14,30	13,90	13,80	13,40
Groch Wikt.	19,—	18,50	17,50	16,50	15,—	14,50
Groch mały	18,—	17,50	16,30	15,30	14,50	13,80

Fabryka papierosów i tureckich tytuniu
„WULKAN“
I. F. S. Komendziński w Drezdenku
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.



W poniedziałek dnia 27. 11. br. o godz. 11 przed poł podobało się Panu Bogu po długich i ciężkich cierpieniach powołać do grona Swych aniołków naszego najdroższego synka

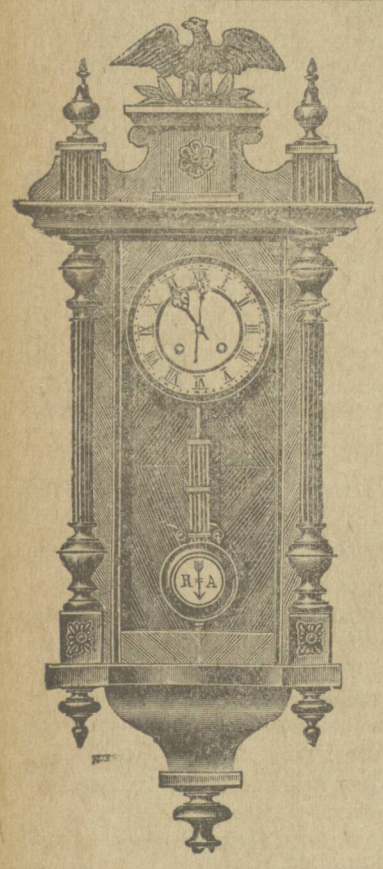
Stefcia

w czwartej wiośnie życia. Pogrzeb odbędzie się w czwartek po południu o godz 2 z zakładu św. Józefa przy ulicy Piotra do grobu familijnego na cmentarz parafialny w Wirach, o czem donoszą krewnym i znajomym w ciężkim smutku pogrążeni

rodzice,

St. i M. Płotkowiakowie.

(Osobnych uwiadomień nie wysela się).



Najpiękniejszym, najpraktyczniejszym i najtańszym podarkiem gwiazdkowym jest

regulator,

dokładnie jak obok podany, 105 cm. wysoki z 14-dziennym werkiem, chodzący i bijący tylko za mk. **11.50.** Męzkie **zegarki kieszonkowe** od **5,00 mrk** Srebrne męzkie **zegarki** od **7,50** Srebrne kryte **zegarki** z 3 srebrnemi kopertami i 10 kamieniami tylko **14 mk.** Stalowe damskie **zegarki** od **5,50 mk.** Srebrne damskie **zegarki** od **7 mk.** Złote damskie **zegarki** od **12 mk.** Złote kryte damskie **zegarki** od **22 mk.** Złote męzkie **zegarki** od **30 mk.**

Budziki w wielkim wyborze od **2 mk.**

Łańcuszki, pierścionki, obrączki, broszki, kolczyki i wszelkie towary ze złota i srebra w wielkim wyborze po **zdumiewająco tanich cenach**

Za każdy zegarek udzielam 3-letniej rzetelnej gwarancyi.

Rehfeld Elkeles

Nast.

Poznań, ul Fryderykowska 2 naprzeciwko sądu nadziemiańsk.

Przy zakupnie za przeszło **25 mk.** dodaję **darmo** każdemu kupującemu zegarek z kukułką.

Przy użyciu

OXYGONU

są wszelkie inne środki do prania zbyteczne.

Nadzwyczajne walne zebranie Drukarni Spółkowej e. G. m. b. H. odbędzie się w niedzielę, dnia 3 grudnia br. w lokalu p. Jankowskiego Betenstr. 25 o godzinie 1 w południe.

Porządek obrad: 1) Zmiana ustaw, 2)Uzupełnienie zarządu, 3) Inne ważne sprawy. — O liczny udział wspólników prosi

ZARZĄD

Drukarni Spółkowej e. G. m. b. H. w Dortmundzie.

J. Kolenda. J. Kaczor.

Z majątku naszego **Małachowo** w pow. Śremskim stacya kolejki Kunowo (Kunthal) 1½ klm., odłączyliśmy część obszaru, tworząc

3 gospodarstwa

przez wybudowanie do każdego z nich we wsi samej przy szosie murowanych zabudowań, jako to: domów mieszkalnych, stodół, obór i stajen.

Zaraz do objęcia jest na razie

1 gospodarstwo

w obszarze **nie niżej 75 mórg ziemi dobrej** włącznie odpowiedniej ilości mórg **łąk nadobrzańskich przedniej** jakości. Za domem mieszkalnym jest

3-morg. ogród.

Położenie dogodne przy szosie — szkoła w miejscu

Wpłaty potrzeba ⅓ część ceny kupna — resztę pozostawiamy pod korzystnemi dla nabywcy warunkami długie lata na kinotece.

Spółka Rolników Parcelacyjna.

A. Woliński, J. Kużaj, Wł. Kaczmarek.

Poznań — Posen, plac Wilhelmowski 18 I.

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo-Przemysłowego

Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuje za oprocentowanie wkładki każdej wysokości od **1 marki** począwszy płacąc od **3 do 4 i pół procent** wedle umowy.

Powróciłem

Dr. Michał Szulc,

specyalista w chorobach płuc, gardła, nosa i uszu

ul. Św. Marcina 5.

Telef n nr. 1606.

Praczki!!!

Te praczki, które w przeciągu następnych 8 dni podadzą swój adres, otrzymają gratis i franko mydła w wartości

Mk. 1,25.

Karl Walter,

Wrocław VI (Breslau)

Posenerstr. 41.

Z powodu braku miejsca

sprzedaję

bajecznie tanio

stósowne na

podarki gwiazdkowe

eleganckie futra spacerowe i do podróży, mufy i kołnierze, zegarki i tow. złotnicze, regulatory, lustra, krzesełka, kanapy i garderobę.

w Izraela lombardzie,

Stary Rynek 7, I piętro.

Mam zamiar moje

gospodarstwo

składające się z 20 mórg średniej ziemi i 7 mórg dobrej łąki z żywym i martwym inwentarzem po umiarkowanej cenie sprzedać. Zgłoszenia przyjmuje eksped. Wielkopolanina pod nr. **7561.**

Gościńca

z rolą, dzierżawy lub kupna poszukuje się. Oferty proszę do Ekspedycyi Wielkopol pod nr. **7562.**

Gospodarstwo

77 mórg, pół buraczanej i pół dobrej żytniej ziemi z całkowitem inwentarzem, budynki w dobrym stanie, w pow. mogilnickim zaraz do sprzedania za cenę 24 000 mk, wpłata podług ugody. Zgłoszenia do eksp Wielkop pod nr. **7565.**

Piekarnia

z handlem towarów kolonialnych jest zaraz do sprzedania.

W. Jarczewski,

Szkaradowo p Posen.

Repozytorya

i wogóle wszelkie urządzenie do składu kolonialnego do sprzedania. Gdzie? wskaże ekspedycya Wielkopolanina pod nr: **7557.**

Fabryczne kartofle

kupuje **Gorzelnia,**

ulica Wenecyańska nr. 6.

---

1) **Folwark w Chrośnicy** pod Zbąszyniem około 300 mórg ziemi włącznie zagajenia i 20 mórg dobrej łąki z budynkami, holend. wiatrakiem, z inwentarzem lub bez jest pod bardzo korzystnemi warunkami do nabycia.

2) **Gospodarstwo w Babimoście,** 50 mórg dobrej ziemi z łąkami, budynki nowe, masywne, bez inwentarza.

3) **Posiadłość w Tarnowie** pod Rakoniewicami z odpowiedniemi budynkami i 12 mórg obsianej ziemi zaraz przy domu, ogrodem owocowem i całem żniwem tanio do nabycia

4) **Dom mieszkalny** z chlewem i stodołą włącznie 1 morgi ogrodu na przedmieściu pod Przementem.

5) **70 mórg** dobrych łąk w Przemencie i Siekówku sprzedajemy w rozmaitych parcelach.

Zgłoszenia przyjmuje

Bank Parcelacyjny,

e. G. m. b. H

Przement. Priment.

Szakam

interesu rzeźnick

Warunek: dobre ożywione miejsce Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **7510.**

Szuka się **meblowanego pokoiku** z miłym wyglądem w mieście Poznaniu. Zgłoszenia pod nr. **7551** do eksped. Wielkopolanina.

Dom w którym znajduje się skład bławatny, żelazny i kolonialny, interes rzeźnicki, mleczarnia i prywatne pomieszk. w rynku, mam zamiar sprzedać Zaliczki 15000 marek, kupiec bławatnik mógłby zaraz z całem urządz objąć interes wiel i, obszerny, który tylko jest jeden na miejscu polsi i ma ałby ś ietne powodzenia. Miejsce to nadaje się do każdej branży, zawodu kupiectwa, bo jest w najlepszem położeniu na miejsku i okolica jest bardzo dobra

Stanisław Heil,

Kruświca — Kruschwitz.

Mam tanio na sprzedaż

2 domy

murowane, w pierwszym narożnikowym znajduje się piekarnia 25 lat prosperująca, dotego jeszcze osobny domek z ulicy. Drugi dom sąsiedni ze śpichlerzem do zboża, nadający się do każdego interesu, sprzedać mogę każdy dom z osobna lub oba Kupno wynosi 15 000 mk, wpłaty 9000 mk. **Marcel Miśkiewicz,**

Żerków.

Kuźnia

porządkami do wydzierżawienia **Katarzyna Sarbaczewska,** Winiary, ul Obornicka 57.

Panna poszukuje dla braku znajomości

męża.

Panowie mogą się zgłosić z dołączeniem fotografii pod lit. **K. 25** postlag rnd **Królikowo.**

Podwórzowego

(parobka) zamiejscowego w wieku lat 24—25, nieżonatego, po odsłużeniu wojskowości, pilnego, trzeźwego poszukuje od stycznia 1906 cukiernia **A. Pfitznera,** Poznań, Stary Rynek nr. 6.

Służąca

w wieku lat 24—25 do wszystkiego zaraz potrzebna

CAFÈ ORIENTAL,

ulica Wielka Berlińska nr 46.

Dobrze polecanego

pomocnika

do handlu żelaza, towarów kolonialnych, win, cygar i destylacyi przyjmie zaraz

Sebastyan Bzdawka,

Lwówek, Neustadt b Pinne.

Potrzebni zaraz **urzędnik g.** kaw. na 1000 m. **kasyer** kaw. na 600 mk. **Nauczycielka** do 1 chłopca na 500 mk

Potrzebni od Nowego Roku: **Kucharz** żon do bezdzietnego państwa na 360 mk i dep, **gospodyni** samodz do dziedzica k. na wieś na 300 mk, musi umieć gotować i prasować, **panna-służąca** do starszej pani, wdowy, na 240 mk., wogóle mam bardzo wiele **rozmaitych miejsc** dla całego personału dworskiego

Poszę o spieszne przesłanie kopii świadectw.

Pośrednik posad dla urzędn. gosp., nauczycielek i oficyalistów dworsk.

Franciszek Niedzielski,

Poznań — Posen, Bäckerstr. 7.

Telefon No. 1036.

Młody służący

strzelec, około 21 lat stary, potrzebny od 1. 1. 06 Zgłoszenia z odpisem świadectw przyjmuje się w pałacu **Turzno** p Tauer Pr Zach.

Potrzebny jest zaraz

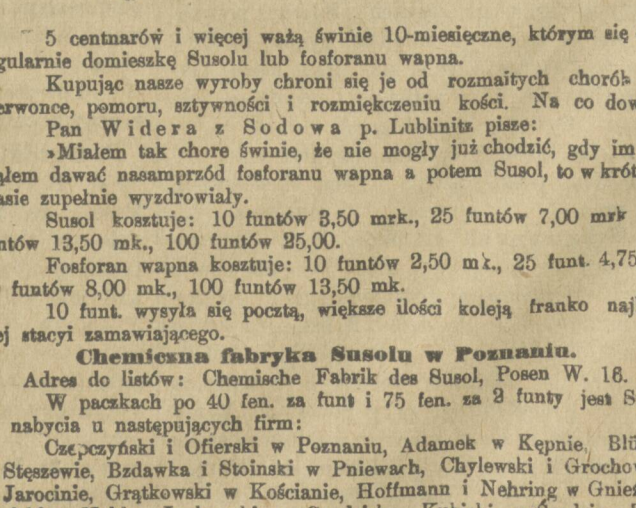
woźnica

do rozwożenia piwa za wysoką pensyą, który już podobne miejsce zajmował

Browar parowy w Miłosławiu.



Ziehung v **11.—16.** Dezember d er



W Poznaniu do nabycia Ad. Gumnior, przed Berlińską bramą 17-a, H. Rosenkranza, ul. Fryderykowska 31-a róg placu Sapieżyńskiego, A. Gosienieckiego, ul. Szeroka 8, Oskara Scheibiga, św Marcin 57, Gustawa Schuberta (Wilhelma Hübnera) ul. Wiktoryi 8

Pisarz gospod.

kaw. 25 lat, obecnie w miejscu, umiejący dobrze książkowość gosp. poszukuje **posady** pod dyspozycyą pryncypała od 1. 1. 06 Łaskawe zgłoszenia pod lit. **T. W. postl. Gembitz — Mogilno.**

UCZNIA

do handlu żelaza przyjmę każdego czasu. Zgłoszenia do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr **7553.**

Silne wiejskie **mamki,** polecić mogę zaraz także **kucharkę,** w stronach rodzinnych chcącą przyjąć miejsce do Leszna

Apolonia Pieprzyk,

pośr. miejsc w Grodzisku, Graetz.

Organista

potrzebny zaraz, osobiste przedstawienie konieczne u miejscowego organisty w **Rombinie** p Kosten.

Dr. Thompson'a Proszek mydlany

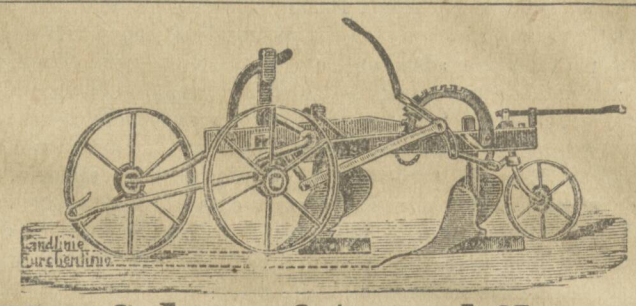
marka Łabędź

jest

1) tani dogodny

oszczędny

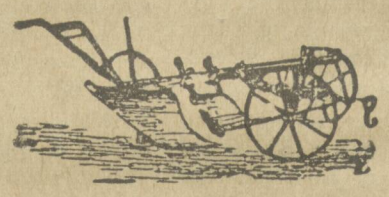
ochrania bieliznę.



Pługi dwu- i trzyskibowe,

Patentu Schütz & Bethke, najnowszej konstrukcyi.

Każdy z tych pługów jest tak urządzony, iż w razie potrzeby można go użyć jako dwu- lub trzyskibowy. Dotychczas sprzedałem ich około 3700, co najlepszem jest poleceniem.



Patentowany pług „Fenix"

piętrowy samochód, do głębokiej órki. Bardzo rozpowszechniony, zaleca się **lekkim chodem i szybkim a łatwym** sposobem ustawiania głębokości órki.

Główny reprezentant na W. Ks. Poznańskie

Adres do listów: **A. Bryliński,** Poznań—Posen. **A. Bryliński.** Adres do telegr.: **A. Bryliński,** Posen.

Poznań, ulica Rycerska 11-a. — Telefon nr. 60.

Skład machin i narzędzi rolniczych

krajowego i zagranicznego wyrobu. Części zapasowe do pługów i rozmaitych machin. Pracownia do napraw.

Centralna drogerya

Hurtownie **J. Czepczyński** Detalicznie

Poznań, Stary Rynek 8

poleca **po znanych tanich cenach:**

Mydła i artykuły do prania.

Świece stearynowe, parafinowe, cerezynowe i woskowe.

Oliwy i tłuszcze do wszelkich maszyn.

Smarowidła na osie.

Kuchy siemienne. Fosforan wapna.

Farby, lakiery i pokosty.

Kleje, szelak, okowita i oleje do polerowania.

Telefon 233.

---

5 centnarów i więcej ważą świnie 10-miesięczne, którym się daje regularnie domieszkę Susolu lub fosforanu wapna.

Kupując nasze wyroby chroni się je od rozmaitych chorób jak czerwonce, pomoru, sztywności i rozmiękczeniu kości. Na co dowód. Pan Widera z Sodowa p. Lublinitz pisze:

»Miałem tak chore świnie, że nie mogły już chodzić, gdy im zacząłem dawać nasamprzód fosforanu wapna a potem Susol, to w krótkim czasie zupełnie wyzdrowiały.

Susol kosztuje: 10 funtów 3,50 mrk., 25 funtów 7,00 mrk 50 funtów 13,50 mk., 100 funtów 25,00.

Fosforan wapna kosztuje: 10 funtów 2,50 mk., 25 funt. 4,75 m,, 50 funtów 8,00 mk., 100 funtów 13,50 mk.

10 funt. wysyła się pocztą, większe ilości koleją franko najbliższej stacyi zamawiającego.

Chemiczna fabryka Susolu w Poznaniu.

Adres do listów: Chemische Fabrik des Susol, Posen W. 16.

W paczkach po 40 fen. za funt i 75 fen. za 2 funty jest Susol do nabycia u następujących firm:

Czepczyński i Ofierski w Poznaniu, Adamek w Kępnie, Blümel w Stęszewie, Bzdawka i Stoinski w Pniewach, Chylewski i Grochowski w Jarocinie, Grątkowski w Kościanie, Hoffmann i Nehring w Gnieźnie, Janicki w Nakle, Jankowski w Grodzisku, Kubicki w Środzie, Kaja w Żninie, Maliski w Szubinie, Mroczkowski w Rawiczu, Ofierzyński w Borku, Paicher w Pobiedziskach, Rzymkowski w Kruświcy, Sieradzon w Lesznie, Siemianowski w Kcyni, Tuczyński w Zbąszyniu, Tutasiewicz & Mroczkiewicz w Wągrówcu, Zwierzyński w Szamotułach, Skrzypczak w Janówcu, Sławski w Wielichowie, Zietak w Grodzisku

---

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.